

## Medytacja 16

*Zesłanie Ducha Św. – Realna pomoc Boga. (Dz 2, 1-4)*

**Modlitwa przygotowawcza:** prośmy aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boga.

**Obraz:** Spróbujmy się wczuć w jednego z uczniów Chrystusa po Jego odejściu. Czy po wydarzeniach na Golgocie mielibyśmy chęć i siłę z nimi zostać czy wolelibyśmy pójść swoją drogą, zawiedzeni i zniechęceni?

**Prośba:** Prośmy o doświadczenie siły Ducha Św. w naszym życiu.

**Rozważanie:** Apostołowie po wniebowstąpieniu czuli się oszołomieni odejściem Chrystusa. Przeżyli z Nim trzy lata swego życia. Opuścili swoje domy, rodziny, swoją pracę i poszli za Chrystusem nie wiedząc do końca gdzie ich to doprowadzi. Byli wierzącymi Żydami i oczekiwali, jak ich ojcowie, na przyjscie mesjasza, który miał wyzwolić ich naród spod rzymskiej okupacji. Za takiego wyzwoliciela uważali Jezusa. Mieli zapewne też swoje wyobrażenia jak taki mesjasz będzie działał i co zrobi. Może wyobrażali sobie, że będą kimś ważnym w wyzwolonym Królestwie Izraela, posiadają stanowiska i urzędy. Ale Chrystus cały czas prowadził ich swoją ścieżką aż do Krzyża i Zmartwychwstania. Później odszedł do nieba pozostawiając im doświadczenie swego życia i swoją naukę. Oni mieli głosić Ewangelię dalej, innym narodom, innym ludziom. Ale apostołowie i uczniowie raczej nie byli na to przygotowani. Nie wiedzieli co mają robić, jak się zorganizować, mieli wątpliwości czy to wszystko prawda, nie wiedzieli jak mówić o czymś takim jak zmartwychwstanie. Ale Jezus obiecał im Pocieszyciela innego niż on sam, który ich poprowadzi.

I pocieszyciel przyszedł. Był nim Duch Św. To on zabrał apostołom strach, dał siłę, odwagę i umiejętności do głoszenia Ewangelii. To był cud. Zaczęli mówić różnymi językami. Każdy obcy rozumiał ich mowę w swym języku. I rozeszli się w świat, aby z radością roznosić Nowinę o Chrystusie. Nie znaczy, że nie mieli już problemów, że wszystko szło gładko. Większość apostołów musiała oddać życie za Ewangelię. Ale już się nie bali i byli silniejsi. Ale na Apostołach działanie Ducha Św. się nie kończy. Każdy chrześcijanin go otrzymał przy chrzcie a później przy bierzmowaniu. Wszyscy mamy w sobie moc Ducha Św. Czy jesteśmy tego świadomi? Duch pomaga nam każdego dnia. Wyciąga z kłopotów, dodaje siły, odwagi, budzi radość. Duch walczy za nas kiedy my tego nie widzimy.

Spróbujmy uświadomić sobie kiedy czuliśmy obecność Ducha w naszym życiu? Czy korzystamy z jego darów: odwagi, męstwa, rozumu, umiejętności, rady, pobożności, bojaźni bożej? Czy modlimy się o te dary czy staramy się z nich korzystać w życiu? Pamiętajmy, że my tak jak apostołowie jesteśmy wezwani do głoszenia Ewangelii. To nie tylko zadanie duchownych. Duch święty chce nas inspirować i pomagać nam w byciu dobrym człowiekiem, a więc dobrym chrześcijaninem. Codziennie życie przynosi nam wiele problemów. Ale Duch święty jest z nami i w nas, aby dawać nam siłę w ich pokonywaniu? Na ile korzystamy z jego pomocy? Zapytajmy się też czy kiedykolwiek ucieszyliśmy się z tego, że jesteśmy chrześcijanami? Czy kiedykolwiek chcieliśmy świadomie dzielić się radością z wiary w Chrystusa? Czy raczej jest to dla nas tylko jakieś brzemień za trudnych wymagań? Spróbujmy w tej modlitwie poszukać w naszym życiu, w naszym wnętrzu namacalnych śladów działania Ducha Św. I podziękujmy za nie, prosząc o więcej.

**Modlitwa końcowa:** Litanie do Ducha świętego.